

STANISŁAW KORENIK

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu

PROBLEM OTWARTOŚCI W GOSPODARCE WSPÓŁCZESNEGO REGIONU

Abstract: The Problem of Openness in the Economy of Contemporary Region. The modern economy is more and more globalization, aiming to create a single economic system. The result is that all units are subject to increased competition. Also, the regions, as a new operator, participate in the process of opening up the environment. The opening in this case should be identified with the increase in interchange (interaction). Further development of the regions depends on the adopted strategies acceptance of a situation of increasing competition.

Wstęp

Pod koniec XX w. z całą mocą i to w przekroju międzynarodowym uwidoczniły się istotne zmiany we wszystkich dziedzinach życia człowieka. Jednym ze źródeł tych przekształceń była zmiana paradygmatu rozwojowego związanego z przechodzeniem z gospodarki przemysłowej do gospodarki opartej na wiedzy, czyli nowego systemu elastycznej specjalizacji, który ukształtował się w wyniku zastosowania najnowszych osiągnięć nauki w różnych dziedzinach życia. Jak podkreśla Barney, masową sztywność produkcji epoki industrialnej zastąpiła elastyczność nowej epoki określanej m.in. mianem postindustrialnej (w literaturze przedmiotu, jak i praktyce tych określeń jest dużo, np. *nowa gospodarka*, *gospodarka opata na wiedzy*, *e-gospodarka*, *gospodarka wzrastającego ryzyka* itp.), a w miejsce gospodarki skali (*economies of scale*) powstała gospodarka zorientowana na określone zadanie (*economies of scope*). Zmiany w układzie procesu produkcji pociągnęły za sobą przekształcenia siły roboczej – zaczęły tworzyć się mniejsze grupy bardzo wyspecjalizowanych pracowników i różnorakie, oparte na innych niż tradycyjne formy zatrudnienia (Barney 2008, s. 21-23). Zmiany te miały przede wszystkim charakter jakościowy, a także wymagały od pracowników ciągłego uczenia się (doskonalenia). Praca przestała polegać na powtarzaniu tych samych czynności, zakres obowiązków każdego pracownika zaczął się poszerzać, a nie zawężać i do tego był zmienny w czasie. Indywidualny czas pracy i własne tempo jej wykonywania zastępują dawną potrzebę masowej syn-

chronizacji działań. Boulding wskazał, że przemiany te mają charakter ewolucji, która przejawia się zawsze w mutacji i selekcji, nawiązał on w ten sposób do klasycznej teorii Schumpetera, w której rozwój odbywa się dzięki twórczej destrukcji (tworzenie przez zniszczenie). Boulding wskazuje, że współczesny rozwój gospodarczy znajduje odbicie w procesie produkcji i konsumpcji, jednak jego podstawą stała się wiedza nałożona na procesy materialne. To wiedza i jej rozwój stały się motorem postępu. Sam przyrost wiedzy, według niego jest bardzo istotny i określa go mianem *anti-entropic*, gdyż złożoność struktur współczesnej gospodarki powoduje narastanie niepewności i turbulencji, a według niego tylko przyrost wiedzy może ograniczyć te niekorzystne zjawiska. W efekcie zdobywanie wiedzy staje się koniecznością a nie przyjemnością, przy czym nowe osiągnięcia zwiększają złożoność gospodarki, a co za tym idzie i niepewność, co rodzi konieczność dalszego nabywania wiedzy w celu ich ograniczenia, ale ten proces znowu się powtarza, co za przyczyną sprzężeń zwrotnych powoduje zwiększenie natężenia (kumulację) wzajemnych oddziaływań i jeszcze większych presji na nową wiedzę (tworzy się prosty myrdalowski mechanizm okrężnej kumulatywnej przyczynowości). Niewątpliwie odpowiedzią na tego typu zjawiska stają się nowe rozwiązania i postawy, z punktu widzenia zainteresowania prowadzonych tutaj rozważań jest to wzrost tendencji regionalistycznych oraz pojawienie się nowego podmiotu w gospodarce, tj. regionu ekonomicznego. Osobnym, ale ciekawym spostrzeżeniem dokonany przez Bouldinga jest tzw. *The grants economy* (Boulding 1973), na który składa się sieć jednokierunkowych transferów – która stanowi według niego od 10 do 20% PKB poszczególnych krajów. Te zjawiska charakteryzują gospodarki wysoko rozwinięte o demokratycznych podstawach.

Według Castellsa (2008, s. 147) nowa gospodarka wywodzi się z dwóch kluczowych branż, tj. techniki informacyjnej oraz finansów. Ich *novum* polegało nie tylko na tym, że tworzyły nowe produkty czy technologie, ale także stosowały je, co przekładało się zarówno na wzrost ich produktywności, jak i wypracowanie nowych form organizacji, które były następnie wprowadzane jako modelowe do innych dziedzin życia społeczno-gospodarczego. Jednak ta nowa gospodarka nie ukształtowała się jednocześnie we wszystkich krajach, jej występowanie ma charakter selektywny, przykładowo Gomułka (2009, s. 17) wskazuje, że globalizująca się gospodarka światowa ma wyraźnie dualny charakter. Wyróżnia on *Technology Frontier Area* (TFA) oraz pozostałe kraje. Podstawowymi różnicami między tymi krajami są różne mechanizmy wzrostu gospodarczego. W krajach zaliczanych do TFA „o postępie technicznym decyduje bowiem własna aktywność innowacyjna i własny sektor B+R (...), w krajach poza TFA (...) decyduje otwarcie na transfer z zewnątrz (dyfuzję) oraz wewnętrzne możliwości absorpcyjne”. Te różnice są tak fundamentalne, że zdaniem Gomułki potrzebne są dwie różne teorie wzrostu gospodarczego dla tych segmentów gospodarki światowej. Zgodne jest to z pojęciem *path dependence* (ścieżki dojścia) które wskazuje, że naszą sytuację warunkują nie tylko obecne stany, ale też sposoby ich osiągnięcia. W książce *The Spatial Economy: Cities, Regions, and International Trade* wydanej w 1999 r., autorzy

(Fujta *et al.* 1999) analizując rozwój jednostek przestrzennych zwracają uwagę m.in. na występowanie zjawiska *lock-in*, tj. kosztów które powodują, że dany obszar przyjmuje określone wzorce rozwoju. Jednocześnie we współczesnej gospodarce przestrzennej wzrasta znaczenie efektu zamknięcia (*lock-in*) oraz efektu sieci (*network effect*), co powoduje że zaczynają dominować nieliczne domknięte miejsca, którymi stają się bazujące na innowacjach i wiedzy nowoczesne metropolie i regiony – określane często mianem globalnych. Z kolei efekt zamknięcia powoduje, że atrakcyjność alternatywnych lokalizacji przez koszty porzucenia tych nielicznych, maleje. Sam efekt sieci związany jest bezpośrednio z barierą wyjścia (*entry barriers*), tzn. przystępując do danej sieci mamy możliwość korzystania z określonego pakietu usług i produktów. W poziomie i tempie rozwoju poszczególnych krajów i regionów występuje duże zróżnicowanie, co jest efektem znacznej koncentracji działalności gospodarczej w przestrzeni (*ibidem*, s. 21) ale też nierównomiernym rozłożeniem realokacji zasobów w skali globalnej. Jednym ze źródeł tego zróżnicowania, szczególnie w odniesieniu do regionów ekonomicznych jest ich współpraca z otoczeniem tzn. otwartość. W tym kontekście należy zastanowić się, jak taka otwartość wpływa na funkcjonowanie gospodarki regionu w różnych ujęciach, a przede wszystkim co to za „otwartość” w gospodarce i jak jest postrzegana we współczesnych realiach. Tym bardziej staje się to istotne, że ostatni kryzys wskazał, że w gospodarce skończy się czas sprawdzonych rozwiązań, czyli działań powtarzalnych, sztamkowych, opartych na sprawdzonych powszechnie wzorcach. Obecnie, podstawą stają się przedsięwzięcia o charakterze kreatywnym, mające w sobie duży element innowacyjności. Zagrożenie niesie rutyna, która powoduje, że powtarzalne działania nie są dostosowane do zmieniających się warunków, dlatego w każdej sytuacji bazując na własnej wiedzy trzeba szukać rozwiązań nie standardowych, które często odbiegają od przyjętego wzorca, a dodatkowo nie są możliwe do wartościowania, przynajmniej w pierwszej fazie ich tworzenia. Przy czym nie bez znaczenia staje się tutaj otwartość i kooperacja różnych systemów (w tym jednostek przestrzennych), gdyż rozwiązania kreatywne, innowacyjne powstają w procesie wieloaspektowej interakcji.

1. Otwartość jako kategoria społeczno-ekonomiczna

Otwartość jest kategorią, która występuje we wszystkich dziedzinach życia współczesnego człowieka i jednocześnie w wielu z nich odgrywa dużą rolę. Jednak trzeba podkreślić, że jest to pojęcie rozmyte, intuicyjne, przyjęte *a priori* bez definiowania, a dodatkowo często wiązane jest z unifikacją. Dlatego przystępując do rozważań związanych z tą kategorią, niezależnie w jakim kontekście stosowaną, należy dążyć do jak najbardziej precyzyjnego określenia tego zjawiska.

Jak wspomniano wcześniej, otwartość jako zjawisko występuje praktycznie we wszystkich sferach działalności człowieka. Najszerszej znalazło zastosowanie w filozofii, fizyce, biologii oraz różnych naukach społecznych, w tym także w ekonomii, a wraz

ze wzrastającą rolą elementów przestrzeni w gospodarce, także w ekonomice regionalnej i gospodarce przestrzennej. Każda z tych dziedzin może być postrzegana jako system lub podsystem. Cechą charakterystyczną tego zjawiska jest jego złożoność, która umożliwia realizację systemowi przynależnych mu funkcji. Przy czym w trakcie realizacji tych funkcji elementy systemu wchodzi we współzależność z otoczeniem. Podczas tego procesu dochodzi do wymiany różnych form materialnych i niematerialnych oraz idei. Z punktu widzenia tej wymiany w teorii systemów wyróżnia się systemy:

- otwarte,
- domknięte,
- zamknięte.

Według twórcy ogólnej teorii systemów Bertalanffiego, który w 1954 r. stworzył *Society for General Systems Theory* (w następnych latach zmieniono nazwę na *Society for General Systems Research*), system otwarty to taki, który może funkcjonować w dłuższym czasie, pozostając w stałej interakcji z otoczeniem, w trakcie której dokonywana jest wymiana materii z innymi systemami. Jednocześnie system ten w trakcie działania osiąga (dąży do) stanu równowagi dynamicznej. Przy czym warunkiem *sine qua non* jest jego zdolność adaptacyjna do zmieniającego się otoczenia, z którym pozostaje w ciągłej interakcji. Taki system musi wykazywać się umiejętnością wyciągania wniosków z dotychczasowej sytuacji i na ich podstawie budować decyzje w przyszłości – powszechnie określa się go mianem systemu uczącego się lub doskonalącego.

W filozofii wyróżnia się także system otwarty i wykluczający go zamknięty (odnoszący się do absolutnego opisu rzeczywistości). Przy czym w systemie otwartym występuje zjawisko kumulatywnego sprzężenia różnych nauk (badań) prowadzący do wzrostu wiedzy. W filozofii otwartość danego systemu także łączy się z wymianą.

W ekonomii wraz z rozwojem jej głównego nurtu, szczególnie w analizach makroekonomicznych zaczęto podnosić problem otwartości. Podstawowym przedmiotem tych rozważań stała się gospodarka narodowa, jako klasyczny system ekonomiczny. Jednak można zaobserwować także inne podejście do tej problematyki, gdzie przykładem jest wspomniany już Boulding, który w 1966 r. w referacie pt. *The Economics of the Corning Spaceship Earth* wyróżnił ekonomię otwartą oraz ekonomię zamkniętą, podstawą wyróżnienia były zasoby naturalne oraz produkcja śmieci, a metaforą porównanie naszej planety do statku kosmicznego o ograniczonych zasobach. Jednak podstawą w większości rozważań w tym okresie była gospodarka narodowa, która ze względu na drastyczne przykłady niektórych państw (np. Envera Hodży, który w 1967 r. zerwał wszelkie kontakty zewnętrzne – od 1961 r. ograniczały się tylko do CHRL – i wprowadził gospodarkę Albanii w pełną izolację) tzw. autarkię oraz postępujący izolacjonizm, jakkolwiek integracjonizm był dobrym obiektem do badań. Odpowiednikiem teoretycznym autarkii¹ gospodarczej jest model *simple economy*, czyli tzw. prosta gospodarka, w której nie występują żadne relacje z otoczeniem.

¹ Pojęcie to pochodzi od greckiego słowa *autarkia* i oznacza postawę filozoficzną polegającą na dążeniu do uniezależnieniu się od zjawisk zewnętrznych.

Z kolei za otwartą gospodarkę narodową zaczęto uważać taką, która utrzymuje kontakty z zagranicą co skutkuje wymianą różnego rodzaju dób i usług oraz kapitału. Najprostszym miernikiem stopnia otwartości gospodarki stał się udział importu i eksportu w tworzeniu PKB, jednak szybka globalizacja rynków finansowych spowodowała, że zaczęto także dokonywać tej oceny za pomocą powiązań z otoczeniem za sprawą rynków finansowych. W konsekwencji ukształtowała się w teorii makroekonomiczna gospodarka otwarta, która w swoich analizach skupia się na wpływie wymiany z otoczeniem na kształtowaniu się zjawisk wewnętrznych. Wraz z rosnącą rolą regionów i procesem upodmiotowienia się społeczności lokalnych i regionalnych coraz częściej w różnego rodzaju analizach zaczyna się podnosić kwestię otwartości lub zamkniętości gospodarki regionu. Przy czym częstym błędem jest automatyczne przenoszenie rozważań i wniosków z poziomu gospodarki narodowej na skale regionów. Zanim zostaną szerzej rozwinięte te kwestie należy zwrócić uwagę na podstawowe cechy otwartości.

Zjawisko otwartości należy zawsze uwzględniać w kategorii statycznej i dynamicznej, gdyż otwartość to zarówno stan, jak i proces, przy czym to drugie ujęcie jest bardziej istotne. Jednocześnie należy podkreślić, że otwartości jako procesu nie należy utożsamiać ze zjawiskiem upodobniania się systemów do siebie, obecnie nie można tego zjawiska określić mianem gospodarczej unifikacji (np. westernizacji), a bardziej modernizacji, czyli przyjmowania tych samych rozwiązań, ale dostosowując ich poszczególne parametry do specyfiki i unikatowości wewnętrznej systemu. Jako przykład można przytoczyć wynik prac Ingleharta i Bakera (2000, s. 19-51), którzy przebadali 55 regionów UE. Osiągnięte wyniki wskazują, że dalszy postęp konwergencji na poziomie regionów wspólnoty może być zjawiskiem oczekiwanym, jednak nie nastąpi pełna unifikacja, gdyż każdy z regionów obciążony jest swoistym piętnem, czyli tzw. *path dependence* – jest to uzależnienie przyszłych zjawisk od dotychczasowej specyfiki rozwoju (czyli przyszły rozwój poszczególnych regionów będzie miał odmienne trajektorie).

Oczywiście w przypadku dużej rozpiętości potencjałów wymieniających się systemów może nastąpić dominacja i nabycie przez system słabszy pewnych cech systemu silniejszego, ale niezmiernie rzadko występuje pełna unifikacja². Należy się zgodzić, że wraz ze zwiększeniem stopnia otwartości następuje ujednoczenie pewnych zjawisk i elementów (dużą rolę odgrywa globalizacja) we współpracujących systemach, jednak gdy rozpatrujemy jednostki przestrzenne, to ich rozwój nadal w znacznym stopniu bazuje na endogenicznych, często specyficznych zasobach. Dlatego nie należy oczekiwać końca cywilizacji i skutków wielkiego wstrząsu zapowiadanego przez Fukuyamę, ale bardziej toflerowskich kumulatywnych przeobrażeń obejmujących wszystkie dziedziny życia.

² W różnych dziedzinach naukowych np. w fizyce wspomina się o teorii wielkiej unifikacji *Grand Unification Theory*, jednak jak dotąd nie znalazła potwierdzenia w badaniach, w założeniach ekonomicznych można to odnieść do takich zjawisk, jak *globalizacja*, *regionalizacja* czy *glokalizacja*.

Ostatnią kwestią jest granica otwartości gospodarczych systemów przestrzennych. Rozpatrując ten problem należy zastanowi się, czy jest możliwa pełna otwartość gospodarcza (tzw. 100%) poszczególnych gospodarek narodowych, wydaje się, że nie, obserwując choćby proces integracji europejskiej i powolną erozję, szczególnie w okresie obecnych perturbacji gospodarczych, idei spójności. Prowadzi to do konkluzji, że w obecnych uwarunkowaniach koncepcja cywilizacji uniwersalnej, w które nastąpi kulturowe jednoczenie się ludzkości i coraz powszechniejsza akceptacja wspólnych wartości, przekonań, orientacji, zwyczajów i instytucji przez narody całego świata jest bardziej wizją odległych wieków (nawet futurystyczną) niż faktem realizowanym obecnie. Dlatego otwartość staje się podstawowym artefaktem nieodzownym dla rozwoju współczesnych gospodarek, jednak osiągnięcie pełnej otwartości coraz częściej jest stanem niepożądanym. Przewrotnie można więc stwierdzić, że dążymy do coraz większej otwartości we wszystkich dziedzinach życia w globalizującym się świecie, ale nie chcemy, przynajmniej na razie, w ramach egoistycznych postaw, osiągnąć pełnej otwartości.

2. Otwartość a region ekonomiczny

Region w tym ekonomiczny, w sposób zasadniczy różni się od gospodarki narodowej, ponieważ nie był on nigdy tak mocno wyizolowany od otoczenia – przynajmniej krajowego. Wynika to z tego, że nie miał on różnego rodzaju formalnych granic typu politycznego, gospodarczego, celnego itp., nie miał też własnego systemu gospodarczego i prawnego czy też własnej waluty. To wszystko powodowało, że region wykazywał się dużą otwartością w stosunku do gospodarki narodowej danego kraju.

Dlatego należy odpowiedzieć na pytanie, co to jest region ekonomiczny. Można posłużyć się określeniem Löscha, który jako pierwszy wprowadził do nauki pojęcie *regionu ekonomicznego*. Według niego ma on charakter obiektywny, gdyż powstaje w wyniku procesów społeczno-gospodarczych zachodzących na jego obszarze, a wszystkie procesy zachodzące na nim są ze sobą powiązane i zachodzą w interakcję (Korenik 2011, s. 11). Akceptując to określenie można przyjąć, że jest to obszar wyodrębniony na podstawie kryteriów ekonomicznych i społecznych, funkcjonalnie związany z całą gospodarką narodową oraz posiadający określony profil gospodarczy. W efekcie region ten wykazując pewien nieznaczny stopień „autonomii” szczególnie w przekroju gospodarczym był jednak tylko składową całej gospodarki narodowej. W stosunku do gospodarki światowej zachowywał się w taki sam sposób, jak cała gospodarka narodowa.

Sytuacja ta uległa zmianie pod koniec XX w., kiedy to obserwujemy wspomniane wcześniej przemiany paradygmatu rozwoju, a przede wszystkim postępującą i to w sposób wręcz gwałtowny globalizację. Znaczenie *hardware* w gospodarce zaczęło maleć na rzecz *software*, gdzie podstawą zaczęły być innowacje kumulujące się

w sieciach relacji (*netware*). Ukształtowała się nowa gospodarka kognitywna (*cognitive economy*), w której przekształcanie wiedzy w dobra użytkowe stało się podstawą rozwoju, przy czym obserwujemy materializację wyników badań naukowych w coraz bardziej innowacyjnych formach. Podstawą tego procesu stała się logika kognitywna (*cognitive logic*), która przez formalizowanie użytecznego i praktycznego procesu myślowego z pominięciem klasycznych zasad monotoniczności, skupia się na pozyskiwaniu nowych przesłanek weryfikujących dotychczasowe wnioski (inaczej mówiąc powstające wynalazki są wynikiem losowych, nieuporządkowanych procesów dedukcyjnych, często sprzecznych z dotychczasowymi ustaleniami).

Istotnym zjawiskiem towarzyszącym tym procesom jest zmniejszanie się w gospodarce roli państwa z jednoczesnym wzrostem znaczenia regionów (Rykiel 2000, s. 35) (są one bardziej elastyczne w dostosowywaniu się do turbulentnego otoczenia). Prowadzi to bezpośrednio do zmian w gospodarowaniu przestrzenią w tych jednostkach, polegających na nadaniu występującym tam procesom charakteru nieliniowego (skokowego) w odróżnieniu od wcześniej mających charakter ewolucyjny. Konsekwencją tego typu zjawisk jest bezpośredni wzrost i zaostrzenie się konkurencji przez powiększenie przestrzennego zakresu wymiany o te właśnie jednostki. Zmiany te i inne wywołują m.in. gruntowne i złożone przekształcenia gospodarki, identyfikowane przede wszystkim przez przewartościowanie relacji społeczno-gospodarczych zarówno w skali całej gospodarki, jak i poszczególnych regionów.

W rozważaniach teoretycznych podnosi się, że każdy region, bez względu na położenie czy wielkość, rozwija się w sposób nie tylko fazowy (o zróżnicowanym w czasie natężeniu), ale także odbiegający (często znacznie) od procesów rozwoju opisujących całą gospodarkę narodową. Takie podejście wydaje się być zgodne z teorią cyklu regionalnego Klaassena (1988, s. 95), której głównym założeniem jest, że region rozwija się w sposób cykliczny (tak jak i cała gospodarka narodowa). Jednak trzeba przy tym pamiętać, że przebieg cykliczny wywołuje określone zmiany w strukturze społeczno-gospodarczej regionu. W rezultacie znaczenie regionów w gospodarce kraju zmienia się – jednak nie często zdarza się, aby region przodujący stał się obszarem słabo rozwiniętym (jest tak jedynie w przypadku regionu depresyjnego). Dodatkowo, dzisiejszy wzrost złożoności zjawisk społeczno-gospodarczych powoduje, że stabilność wszelkich układów gospodarczych, w tym regionów ekonomicznych, staje się dobrem rzadkim, a niestabilność codziennością. Alternatywą na ograniczenie niepewności może być alienacja przyjmująca postać autarkii, ale w takim razie i tak złożony system gospodarczy będzie oddziaływał na nas, a nasze od niego uzależnienie paradoksalnie zwiększy się. Zatem, aby społeczność regionu mogła decydować o własnym losie, musi dążyć do coraz większego otwarcia na gospodarkę światową i co się z tym wiąże na chaos, zawirowania w gospodarce. Pojedyncze jednostki gospodarujące nie są w stanie opanować niepewności, jednocześnie nastąpiło osłabienie roli państwa przy zwiększającej się erozji jego funkcji gospodarczych. Dlatego coraz częściej w dyskursie na temat globalizacji pojawia się pojęcie

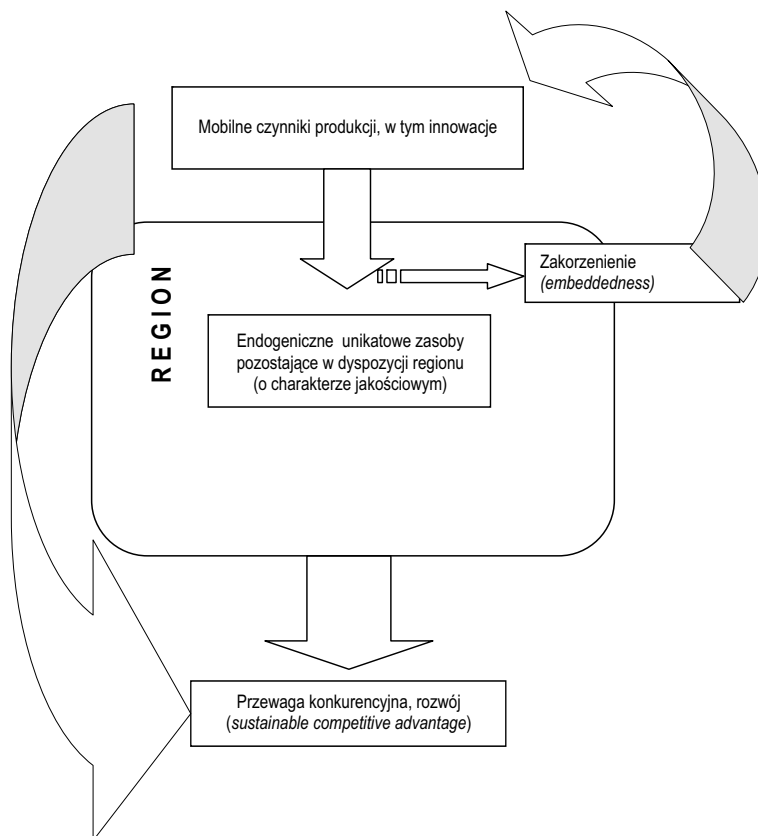
regionalizacji, w której upatruje się sposobu na ograniczenie rosnącej niepewności. Widzialnym tego wyrazem jest umacnianie podmiotowości społeczności regionalnej. Pojawił się nowy podmiot procesów rynkowych, uczestniczący w grze rynkowej, czyli *region ekonomiczny*. Podmiot ten ze względu na swoją specyfikę, korporacyjny charakter (dotyczy samorządu terytorialnego) podlega działaniu sił rynkowych, inaczej funkcjonuje niż region ekonomiczny w wydaniu historycznie wcześniejszym. Społeczność regionu i jej władze muszą nauczyć się funkcjonować w tej nowej roli.

W wyniku tych procesów nastąpiła gwałtowna zmiana pozycji regionu jako przestrzennego systemu społeczno-ekonomicznego. Region nie tylko stał się samodzielnym podmiotem gry rynkowej, ale jednocześnie został wystawiony na silną konkurencję ze strony innych regionów. Postępująca otwartość na gospodarkę światową spowodowała weryfikację dotychczasowego modelu gospodarczego oraz istotnie wpłynęła na kształt struktury gospodarczej. Paradoksalnie okazuje się, że niektóre regiony są bardziej otwarte niż cała gospodarka narodowa, uwidoczniło się to także w polskich realiach.

Czy otwartość regionu może być dobra lub zła dla jego gospodarki i społeczeństwa. Odpowiedź nie jest jednoznaczna, gdyż zależy to od dotychczasowego jego rozwoju, od przyjętej ścieżki rozwoju, rozwiązań instytucjonalnych, ale też od sytuacji w otoczeniu. Bez wątplenia największe korzyści odnoszą te regiony, które są wysoko rozwinięte i potrafią utrzymać taki stan. Wynika to m.in. z tego, że jednym ze zjawisk, które się nasiliły wraz z postępującą globalizacją jest delokalizacja działalności gospodarczej. Współczesny kapitał w wielu przekrojach nabiera cech nomadyzmu, czy jednak jest to zjawisko negatywne, okazuje się, że zależy to od poziomu rozwoju regionu. Według *The Economist* delokalizacja dla regionów wysoko rozwiniętych jest zjawiskiem korzystnym, gdyż nisko kwalifikowane miejsca pracy zostaną zastąpione wymagającymi wysokich kwalifikacji, co wywoła zmiany w strukturze zatrudnienia ale też konsumpcji, wzorców zachowań itp. Powyższe relacje przekładają się bezpośrednio na procesy rozwoju regionów przez to, że (Gorzela 2003):

- innowacje tworzone są i co ważne bezpośrednio przenikają na rynek w regionach o znacznym potencjale innowacyjnym, który tworzą podmioty i relacje między nimi, takie jak: przedsiębiorstwa, sektor badawczy i naukowy, wysokie kwalifikacje kapitału ludzkiego, klimat dla innowacji, polityka proinnowacyjna władz publicznych;
- w fazie produkcji globalnej mogą uczestniczyć regiony o względnie wysokim poziomie rozwoju, czym produkcja nowocześniejsza tym wymagania pod względem środowiska produkcyjnego wyższe;
- regiony słabo rozwinięte, nie mogące sprostać wymaganiom produkcji nowoczesnej, podejmują konkurencję kosztową (np. o inwestycje), jest to jednak obszar konkurencji nasilonego działania i przedsięwzięć rywalizacyjnych, gdzie wygrywają najczęściej jednostki przestrzenne najbiedniejsze, których społeczności satysfakcjonują niskie płace i/lub ponoszenie ujemnych efektów zewnętrznych.

W efekcie wzrasta tendencja do segmentowania przestrzeni, co znalazło swoje odbicie w uogólnieniu teorii dualizmu technologicznego na wymiar regionalny. Istotnym elementem otwartości regionu staje się lokalizacja, czyli napływ, ale też eksport inwestycji. Lokalizacja działalności gospodarczej we współczesnych realiach gospodarczych może być dokonana wszędzie, gdzie występują odpowiednie zasoby siły roboczej i infrastrukturalne (w globalizującej się gospodarce jest to praktycznie nieskończona liczba miejsc). Natomiast innowacyjność wymaga określonych, unikatowych warunków społeczno-gospodarczych (Domański 2008, s. 43). Przy czym sama lokalizacja konkretnej działalności gospodarczej w sytuacji regionów wysoko rozwiniętych ma mniejsze przełożenie na poziom życia, niż w regionach mniej zamożnych (słabiej rozwiniętych). Dlatego szczególnie w tych ostatnich regionach działania związane z programowaniem lokalizacji nowych inwestycji są silnie determinowane przez zasoby naturalne oraz dotychczasowy poziom rozwoju. Czyli nowi



Ryc. 1. Wpływ zasobów endogenicznych regionu na mobilne czynniki produkcji przy wystąpieniu efektu *embeddedness*

Źródło: Opracowanie własne.

inwestorzy wybierają regiony bardziej rozwinięte, co przekłada się na narastanie dysproporcji przestrzennych w krajach słabo rozwiniętych. Oczywiście region słabo rozwinięty może w ramach otwarcia dążyć do zmiany swojego dotychczasowego statusu, ale poza determinacją musi posiadać specyficzne zasoby, które doprowadzą do *embeddedness*. Aby wystąpiło to zakorzenienie, czyli zaszło przekształcenie mobilnych czynników produkcji, konieczne jest oferowanie takich zasobów, które nie tylko będą w stanie przyciągnąć inwestycje, ale także je przekształcić, tak aby nadać im specyficzny unikatowy charakter. Niestety podstawą rozwoju tego typu regionów, na których występuje luka cyfrowa, są kosztowne inwestycje w infrastrukturze informatycznej, ale też wzmacnianie endogenicznych unikatowych zasobów (przede wszystkim kapitału społecznego, kooperacyjnego, wiedzy, polityki władz lokalnych i regionalnych), które pozwolą osiągnąć przewagę konkurencyjną i co ważne są w stanie przyciągnąć inwestycje. Należy pamiętać, że tego typu działania są bardzo kosztowne i wymagają dużych wyrzeczeń oraz determinacji ze strony społeczności regionu. Konieczne jest również działanie zmierzające do wywołania efektów *spill-over* aktywizujących procesy rozwojowe w innych dziedzinach życia społeczno-gospodarczego danego regionu. Jednak aby wystąpił efekt *embeddedness* muszą być podjęte działania prowadzące do wytworzenia się tzw. barier wyjścia (*entry barriers*), czyli doprowadzenia do takiego stanu, w którym koszty porzucenia danej lokalizacji będą zbyt wysokie dla inwestora i co ważniejsze nie do otworzenia w nowej lokalizacji. Ideę takiego mechanizmu przedstawia ryc. 1.

W praktyce rzadko jednak stać społeczności regionów (a w szczególności władz) słabo rozwiniętych na wyrzeczenia oraz determinację w budowie zasobów endogenicznych, częściej zwycięża populizm i chęć konsumpcji zakumulowanych dotychczas skromnych zasobów (np. *casus* grecki). Dlatego częstym zjawiskiem negatywnym występującym w regionach słabo rozwiniętych jest występowanie *lock-in effect* (efektu zamknięcia), który prowadzi do zamknięcia danego obszaru, jego izolacji i upadku gospodarczego. Towarzyszy temu niski stopień adaptacyjności do nowych warunków działania.

Podsumowanie

Powyższe rozważania wskazują, że otwarcie regionu we współczesnych realiach jest zjawiskiem obiektywnym. Jednocześnie zjawisko to w znacznym stopniu rzutuje na strukturę gospodarczą regionu, dlatego że niesie ze sobą zarówno zjawiska korzystne dla społeczności regionu, jak i podmiotów gospodarczych, ale też duże zagrożenia. W najlepszej sytuacji są regiony wysoko rozwinięte, gdyż otwarcie umacnia ich pozycje w gospodarce światowej, należy jednak pamiętać, że nic nie jest dane raz na zawsze. Dla regionów słabo rozwiniętych otwarcie stanowi duże zagrożenie, a raczej wyzwanie, które można przy odpowiedniej mobilizacji posiadanych zasobów (zarówno mate-

rialnych, jak i niematerialnych) przełożyć na szybszy rozwój i w efekcie na wzrost dobrobytu. W większości regionów słabo rozwiniętych niestety przyjmuje się łatwiejszą drogę rozwoju związaną co najwyżej z imitacją (naśladownictwem) regionów wysoko rozwiniętych, a nie poszukiwaniem własnej drogi rozwoju. W efekcie regiony te rozwijają się powoli, a niekiedy wręcz ulegają degradacji, co wywołuje odpływ i tak ubogich zasobów, albo ich drenaż przez regiony bogate. Bez względu jednak na rozpatrywany region otwarcie jego jest zjawiskiem pozytywnym z punktu widzenia ekonomicznego, gdyż daje możliwość czerpania z rozwiązań lepszych, wymusza konieczność konkurencji i wreszcie weryfikuje dotychczasowy model rozwoju. Natomiast nie zawsze jest ono korzystne z punktu widzenia społeczności regionu. Należy jednak pamiętać, że bez względu na podejście społeczności regionalnej do zjawiska otwartości jest ono obiektywne i w najbliższych latach będzie jeszcze ulegać pogłębieniu. Dlatego, kończąc rozważania można postawić tezę, że regiony nie powinny ograniczać otwartości (walczyć z nią) i marnować przy tym ograniczone zasoby, ale raczej próbować wykorzystać pozytywne strony tego zjawiska.

Literatura

- Barney D., 2008, *Spoleczeństwo sieci*. Wyd. Sic! S.c., Warszawa.
- Boulding K. E., 1973, *The Economy of Love and Fear a Preface to Grants Economics*. Wadsworth.
- Castells M., 2008, *Spoleczeństwo sieci*. PWN, Warszawa.
- Domański R., 2008, *Modelowanie ewolucji przestrzennego zagospodarowania, zjawiska, kompetencje modele*, [w:] *Region społeczno-ekonomiczny i rozwój regionalny*, J. J. Parzysek, T. Stryjakiewicz, (red.). Bogucki Wyd. Naukowe, Poznań.
- Fujita M., Krugman P., Vanables A., 1999, *The Spatial Economy: Cities, Regions, and International Trade*. Cambridge, MA, MIT press.
- Gomułka S., 2009, *Mechanizmy i źródła wzrostu gospodarczego w świecie*, [w:] *Wzrost gospodarczy w krajach transformacji. Konwergencja czy dywergencja?* R. Rapacki (red.). PWE, Warszawa.
- Goźdelak G., 2003, *Bieda i zamożność regionów. Założenia, hipotezy, przykłady*. Studia Regionalne i Lokalne, nr 1(11).
- Inglehart R., Baker E., 2000, *Modernization, Cultural Change and the Persistence of Traditional Values*. "American Sociological Review", nr 65.
- Klaassen L. H., 1988, *Myśl i praktyka ekonomiczna a przestrzeń*. Wyd. UŁ, Łódź.
- Korenik S., 2011, *Region ekonomiczny w nowych realiach gospodarczych*. CeDeWu, Warszawa.
- Rykiel Z., 2000, *Globalizacja, unionizacja i regionalizacja polskiej przestrzeni*. Studia Regionalne i Lokalne, nr 1(1).